Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Rok II. ŻYWIEC, dnia 12. LUTEGO 1928 r. Nr. 7

GŁOS ZIEMI ŻYWIECKIEJ

Przedpł. „Głosu Ziemi Żywieckiej"
Rocznie . . . . . 10 zł. — gr.
Półrocznie . . . 5 zł. — gr.
Kwartalnie . . . . 2 zł. 50 gr.
Numer pojedynczy . . . . 20 gr.

TYGODNIK SPOŁECZNO-NARODOWY
ADMINISTRACJA I REDAKCJA :
Żywiec, ulica Hr. Komorowskich 60
Pojawia się w każdy piątek z datą niedzielną!
Redaktor przyjmuje w każdą środę. Administracja czynna w środy
Rękopisów redakcja nie zwraca. :: Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

OGŁOSZENIA:
Cała stronica . . . . . 180 zł.
1/2 stronicy . . . . . 80 zł.
1/4 stronicy . . . . 50 zł.
1/8 stronicy . . . . . 25 zł.
Drobne ogłoszenie (3 wiersze) . . 2 zł.

Dziesięć przykazań.

Jerzy Zdziechowski, b. minister Skarbu, poseł Związku Ludowo-Narodowego, w dziełku o finansach ustalił następujące przykazania:

1. **Powiększanie majątku przez pracę wytwórczą jest cnotą gospodarczą, a nie przestępstwem.**
2. **Podstawą kredytu Państwa jest obrona interesów wierzycieli.**
3. **Powiększanie bogactwa narodowego, a nie jego rozdrapywanie, jest źródłem dobrobytu ludności.**
4. **Naruszanie prawa własności jest wywalaniem drzwi dla komunizmu.**
5. **Kto gospodaruje groszem publicznym, musi publicznie udowodnić, że gospodarował oszczędnie (Państwo, samorządy, ubezpieczenia).**
6. **Nieuczciwość podatkowa jest zdradą interesów narodowych.**
7. **Majątek obywateli nie jest wełną, przeznaczoną do strzyżenia przez urzędy skarbowe.**
8. **Nie obywatel jest dla urzędnika, ale urzędnik dla obywatela.**
9. **Socjalizm nie jest środkiem poprawy ustroju, będącego dziś podstawą rozwoju gospodarstwa narodowego, ale skutecznym sposobem jego rozwalania.**
10. **Kto przemawia głosem demagogji, może zarobić, kto usłucha tego głosu — musi stracić.**

„Zadaniem narodu katolickiego jest dziś nadać charakter stały stosunkowi swego Państwa do Kościoła; w zakresie zaś spraw religijnych i związanych z religją, leżących poza sferą działania Państwa, rozwinąć pracę, prowadzącą do należytego postępu życia religijnego w kraju".

Roman Dmowski.

Na kogo głosować?

Jesteśmy obecnie w okresie gorączki przedwyborczej. Wszystkie partje rozmaitych wyznań politycznych toczą kampanję, nurtującą wewnątrz życia narodu, zmagają się o ten głos wyborczy, który zadecyduje o kierunku w jakim pójdzie Sejm, o jego tendencjach, a tem samem o jego twórczej pracy dla dobra narodu.

Głos twój Czytelniku zaważy na szali, głos twój, który dajesz w zaufaniu w prawość dążeń i owocność pracy dla danego kandydata z tej czy owej listy, da w sumie z innymi wytyczną, którą pójdzie Sejm, a tem samem zadecyduje, czy w kraju ma być tak jak dotąd, czy też wejdzie on na drogę jaśniejszej przyszłości, na drogę reform, na drogę ku potędze.

Dać głos, nie wielka to filozofja, ale zastanowić się trzeba wprzód, komu go dać, by być pewnym, że nie pójdzie na marne.

Minęły czasy, kiedy to ludzie dbali jedynie o interes partji w jej ciasnem kółku, kiedy to idąc w myśl swojego wyznania politycznego dawali głos na tę partję, a nie inną.

Dziś nie dajemy głosów na partje „na numera", jeno na ludzi, do których mamy zaufanie, o których wiemy, że się nie sprzeniewierzą pokładanym w nich nadziejom, że pójdą tam, gdzie powoła ich interes nie partji, nie pewnej grupki ludzi i pewnej połaci kraju, tylko całego narodu.

Jako całość, jesteśmy potęgą; — rozbici na partje wzajem się zwalczające jesteśmy organizmem w którym wszystkie członki chciałyby rządzić i iść swoimi drogami.

Ponad wszystkimi interesami partyjnemi powinna być zawsze zdrowa myśl narodowa, praca dla dobra kraju, nie ograniczone ramka partyjne tylko kraj cały. Od tej naszej zwartości narodowej zależy nasze stanowisko polityczne w koncernie państw Europy, szacunek u obcych i niewtrącanie się ich do naszych spraw wewn. i lojalny stosunek mniejszości narod. do kraju, którego chleb jedzą, do domu, w którym mieszkają, a którego myśmy jedynymy i wyłącznymi panami. Nawę państwową powinniśmy prowadzić my — my gospodarze na swojem podwórku, a nigdy garść tych, którym użyczyliśmy gościnności i pola do pracy na naszej ziemi, którym daliśmy też możność wybierania posłów, będących wyrazicielami ich potrzeb.

Wracając do wyborów, dać powinniśmy głos na człowieka o charakterze nieskazitelnym, znającym potrzeby okręgu, znanego z pracy na niwie społecznej, o którym mamy gwarancję, że nie będzie posłem malowanym, który zasiadłszy na poselskim stolcu zaglądnie w drodze wyjątkowej łaski kilkakrotnie zaledwie do okręgu, z którego go wybrano. Wybierać nam potrzeba ludzi swoich, o których wiemy co są warci, nie zaś obcych nie znającyzh stosunków naszej okolicy, gdyż ci, chociażby mieli i najlepsze chęci, jednak nie znając lokalnego gruntu nie mogliby pracować tak wydatnie i nie mogliby być rzecznikami potrzeb okręgu. Tego rodzaju kandydatów widzimy na liście Nr. 24 i sądzimy, że lista ta zdobędzie większość głosów tutejszego okręgu.

W. L.

Sprawy robotnicze.

Na terenie P. U. P. P. w Białej, t. j. Żywiec, Wadowice i Biała, zarejestrowanych bezrobotnych i poszukujących pracy 3.227, z tego na powiat bialski 1.755, żywiecki 1.036, wadowicki 436.

Pobierający zasiłki i zapomogi w wyż wymienionym P. U. P. P. 1.060, z czego Biała 565, Żywiec 439, Wadowice 65.

Akcja doraźnej pomocy państwowej jest prowadzoną w pow. bialskim z wyłączeniem samotnych bezrobotnych, oraz żonatych bezdzietnych, którzy wyczerpali 52-tygodniowy okres zapomogowy w powiecie żywieckim, z wyłączeniem samotnych i żonatych bezdzietnych.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Bielsku za rok 1927. Zakładów pracy zarejestrowanych przeciętnie 382. Zatrudnionych robotników przeciętnie 19.500. Ubezpieczonych robotników przeciętnie 18.000. Zakłady pracy wpłaciły za pracowników fizycznych zł. 678.178.02. Odsetki zwłoki za pracowników fizycznych zł. 16 110·16. Za pracowników umysłowych wkładek zł. 137 339·16. Odsetki zwłoki zł. 3.919·59. Razem zł. 835.546·93.

Zakłady pracy winne są Funduszowi Bezrobocia za robotników zł. 103,121·73, za pracowników umysłowych zł. 9.036·74.

Wypłacono bezrobotnym robotnikom z akcji ustawowej zł. 261.493·13, bezrobotnym pracownikom umysłowym zł. 31.833·26. Razem zł. 293.316·39.

Wypłacono bezrob. robotnikom z akcji doraźnej zł. 247.595·81, pracownikom umysłowym zł. 48.608·—. Razem zł. 296.203·81.

Ogółem wypłacono zasiłków i zapomóg zł. 589·520 i 20 gr! Koszta administracyjne zł. 61.645·76. Z tego przypada około zł. 16.000·— tytułem prowizji instytucjom zastępczym.

Po przeczytaniu „Placówki" oddaj ją innym do czytania!

Co już uzyskali żydzi w Polsce i do czego dążą?

Nakładem Związku Ludowo-Narodowego w Warszawie ukazała się ulotka następującej treści:

„Jeden z wybitnych działaczy żydowskich, sjonista z Małopolski Wschodniej, ogłosił niedawno w półurzędowym dzienniku warszawskim „Epoka" oświadczenie, w którem mówi:

„Wyborcy żydowscy wiedzą doskonale i zdają sobie sprawę z tego, że obecna poprawa ich sytuacji nie stoi w żadnym związku z działalnością ich dotychczasowych reprezentantów sejmowych (posłów żydowskich), a tylko z poczynaniami obecnego rządu polskiego, który żydom dał sam dobrowolnie, o co ich posłowie przez 5 lat nadarmo walczyli i targowali się z poprzednimi rządami".

Oto co żydzi otrzymali:

1. Uchylono okólnik ministra Głąbińskiego, dzięki któremu uniwersytety mogły ograniczać liczbę studentów - żydów. Wobec tego napływ żydów do na-

Czytelniku! W dniu 4. i 11. marca oddasz głos na Nr. 24!

Polacy-Chrześcijanie będą głosować w dniu 4. i 11. marca na listę Nr. 24!

szych uczelni wyższych wzmógł się niebywale. W roku bieżącym na uniwersytet lwowski zapisało się na medycynę 84 proc. żydów, a na wydział prawny 70 proc. Dalsze trwanie takiego stanu rzeczy pociągnie za sobą zupełne zażydzenie inteligencji zawodowej.

2. Nadano 61 gimnazjom żydowskim i 2 żydowskim seminarjum nauczycielskim prawa szkół państwowych mimo to, że żydom wolno uczyć się w szkołach rządowych. Powiększy to znowu liczbę żydowskich maturzystów.

3. Udzielono wielu żydowskim szkołom wieczorowym subwencji pieniężnych, w tym samym czasie cofnięto subwencje Kółkom rolniczym przy Centralnem Tow. Rolniczem.

4. Uznano gminę żydowską za organizację prawną, a język hebrajki i żargon za równe polskiemu. W związku z tem żydzi zaczynają domagać się w miastach, gdzie ich jest ponad 20 proc. załatwiania podań i listów żydowskich przez urzędy miejskie w języku żydowskim.

5. Nadano w 4 województwach, t. j. białostockiem, wileńskiem, poleskiem i wołyńskiem prawa obywatelskie *1 miljonowi 621 tysiącom żydów*, zatrzymując z pełnią praw w Polsce taką masę żydów; w tym samym czasie emigruje z nędzy po chleb i pracę do obcych pół miljona Polaków rocznie!

6. Sądy nasze są już przepełnione żydowskimi aplikantami (praktykantami). Dwa lata temu było ich zaledwie 8 proc., dziś przeszło 35 proc., czyli, że co trzeci aplikant (praktykant) w sądzie jest żydem.

7. Ułatwiono żydom zmianę nazwiska na polskie, dzięki czemu mogą wprowadzać w błąd tych, którzy chcą pracować tylko z Polakami.

8. Odroczono rewizję koncesji szynkarskich i tytoniowych, wobec czego bogaci żydzi ciągną zyski z kilku nieraz koncesji z krzywdą polskich inwalidów wojennych.

9. Ziemię polską, potrzebną na reformę rolną dla polskiego chłopa, otrzymują żydzi. Już przeszło 80.000 żydów trudni się zawodowo rolnictwem, polska ludność rolna zaś, z braku ziemi, emigruje na poniewierkę sezonową do Niemiec.

10. W wielu miastach po ostatnich wyborach żydzi popierani przez sanatorów i socjalistów, uzyskali większość w Radach Miejskich np. w Pińsku, Nowogródku, Szydłowcu, Kutnie, Ostrowcu. W Wilnie pozwala się żydom przemawiać publicznie w radzie miejskiej w języku żydowskim! W Kutnie odrzucają żydowscy radni wniosek polski nazwania jednej z ulic ulicą 3-go Maja i uchwalają nazwać ją imieniem wroga Polski — Szaloma Asza, a drugą — imieniem Pereca! *W Pińsku żydowska Rada miejska uchwaliła wystawić kosztem miasta pomnik 36 żydom, rozstrzelanym w roku 1920 za zdradę i pomoc, świadczoną bolszewikom przeciwko wojskom polskim.*

Jeżeli więc t. zw. stronnictwa sanacyjne i lewicowe popierane przez żydów, wejdą w większej liczbie do Sejmu, nietylko nie będą walczyć z zalewem żydowskim, ale spełnią napewno resztę żądań żydowskich, wysuwanych po przewrocie majowym przez żydowskich przewódców.

A żądania te są następujące:

1. Znieść przymusowy odpoczynek niedzielny, pogwałcić tem uczucia religijne Polaków i równocześnie umożliwić żydom konkurencję handlową z nami.

2. Znieść Konkordat, księży zrównać z żydowskimi rabinami, powiększyć fundusze państwowe na wyznanie żydowskie i to w tej wysokości, jakie otrzymuje wyznanie rzymsko katolickie.

3. Pozostawić wszystkie koncesje żydom.

4. Przeprowadzić na wielką skalę rolniczą kolonizację żydowską na ziemi polskiej i opasać żydowskim rolnikiem miasta i miasteczka.

5. Obsadzić w większej ilości żydowskimi urzędnikami posady w urzędach państwowych.

6. Zmusić gminy, ażeby przyjmowały żydów do przedsiębiorstw miejskich, co pociągnie za sobą masowe redukcje Polaków.

7. Nadać żydom prawa nabywania nieruchomości w Poznańskiem i na Pomorzu, a więc ułatwić najście żydów na tę część ziemi polskiej, w której kwitnie dobrobyt i kultura i z której żydzi oddawna zostali wyparci.

Stoimy więc wobec ogromnego niebezpieczeństwa wzrostu potęgi żydowskiej w Polsce. To straszne niebezpieczeństwo winno skupić wszystkich dobrych Polaków pod sztandarami stronnictw narodowych i pchnąć ich do walki o przyszłość Polski.

Walka ta będzie zacięta i ciężka!

W walce tej jednak naród polski zwycięży!

Złamiemy napór żydowski i pokonamy te stronnictwa i partje, które, wysługując się interesom żydów, kopią grób Polsce.

W IZBIE...

W ciasnej izdebce na stołku oparta,
kaszlące dziecko do swej piersi tuli
dziecko w starganej i zgrzebnej koszuli
wyschła od troski i od głodu Marta.

A wiatr zimowy swiszcząc koło chatki
snieżna kurzawa porywa i targa
a w sercu rośnie ból nieszczęsnej matki
a z ust sciśniętych dobywa się skarga.

Zapadłe oczy Marty we łzach toną,
że chleba pragnie wśród swego narodu
a w duszy dziecka ognie święte płoną
choć takie zbladłe i słabe od głodu.

Paweł Gołczyniak, Zadziele-Żywiec

Odezwa!

Rada Naczelna Obozu Monarchistów Polskich, stojąc na gruncie, że podwaliną społeczno-politycznego ustroju państwa Polskiego powinna być Wiara, oparta o zasady miłości i moralności chrześcijańskiej, przez Kościół Rzymsko-Katolicki głoszone, uważa za swój obowiązek wezwać wszystkich prawomyślnych monarchistów w Polsce do ścisłego i bez żadnych zastrzeżeń wykonania zleceń Listu Pasterskiego Episkopatu Polskiego, jako bezwzględnego nakazu Najwyższego Autorytetu w Polsce.

Rada Naczelna w szczególności przypomina następujące słowa Listu Pasterskiego:

...„Sejm i Senat, które się zbiorą, skorzystać mają z doświadczeń izb ustawodawczych poprzednich, ażeby zmienić Konstytucję w tym duchu, jaki Polsce zapewni najsilniejszy ustrój i władzę, bardziej niż dotychczas od wpływów partyjnych niezależne“.

...„Łatwo zrozumiecie sami, jak wielką odpowiedzialność ponosicie za te wybory, które obecnie się zbliżają. Bo wybory te rozstrzygnąć mają o panowaniu zasad Chrystusa w naszem życiu publicznem. We wszystkich bowiem krajach, a zatem i w Polsce stają przeciwko sobie dwa kierunki: pierwszy obrony praw Chrystusa, drugi zaś zwalczania wszelkich zasad religijnych“...

...„Dwa niebezpieczeństwa są: wstrzymanie się od głosowania, a następnie rozbicie się głosujących“...

...„Pamiętajcie więc o tem, iż grzeszy nietylko ten, który zło popełnia, ale nie mniej grzeszy i ten, który dobro, jakie winien spełnić zaniedbuje i opuszcza“...

...„Dzielenie się w takiej, jak obecna chwili, tych którzy mają wspólny program, osłabia i kurczy Obóz Katolicki i narodowy, rozdziera jedność i skazuje przeto na zaprzepaszczenie najdonioślejszej sprawy i zagadnienia życia religijnego i narodowego, a nawet losów i przyszłości Narodu i Polski“...

Pamiętajcie ...„że oświadczenia o katolicyzmie są szczere, jeśli ci co je głoszą potrafią się wyzbyć egoizmu partyjnego i wszelkiej prywaty i poświęcą ją dla dobra ogólnego Kościoła i Polski“...

W wyniku nakazu Arcypasterzy Kościoła, Rada Naczelna Obozu Monarchistów Polskich uznaje niepopieranie ogólnego Katolicko-Narodowego frontu za przestępstwo w stosunku do Kościoła i Narodu i stawia wobec nich w stan oskarżenia, tak inicjatorów, jak i uczestników samodzielnej monarchistycznej listy wyborczej. Rada Naczelna z nakazu Listu Pasterskiego wzywa wszystkich dobrze i szczerze myślących monarchistów do głosowania na listę Bloku Katolicko-Narodowego Nr. 24, który jedynie bez zastrzeżeń przyjął do spełnienia wezwanie Dostojników Kościoła i niedopuści „...aby katolik nietylko z imienia, lecz naprawdę z życia miał głosować na listę, na której umieszczone jest nazwisko wroga Religji i Kościoła...“ (z konferencji Ks. Dziekanów, odbytej pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa Przeździeckiego).

Monarchiści! Pamiętajcie, że ustrój, który Wy uważacie za zbawienny dla kraju, wymaga ugruntowania w umysłach i sercach Narodu odpowiedniej moralności społecznej, opartej o ostoję religji i uczucia braterstwa, współpracy, pomocy i ustępstw, i że droga samodzielnej listy wyborczej rozbija w Narodzie te uczucia, oddala Was od granic dopięcia Waszych celów i sprzyja rozwojowi w państwie sił wywrotowych.

NIEDZIELA!...

Chyba każdy po przeczytaniu tego w codziennej mowie nic zresztą nie mówiącego tytułu, zdziwi się i choćby z ciekawości — przeczyta.

Niedziela... niedziela... zwyczajna, powszechna... i któżby się nad nią dłużej zastanawiał? Spróbuję!

— — — — — — — — — — — — — — — —

Ileż to radości! ile przyrzeczeń... ile spojrzeń i uśmiechów?! — I to jeden jedyny dzień potrafi rujnować tygodniową piramidę codzienności... i potrafi być takim reformatorem! — to mało; rewolucjonistą! — Ale.. ale... przecież to już sobota wieczór! — Po gruntownem posprzątaniu odkurzeniu i oczyszczeniu wszystkiego, co podpada pod oko, następuje generalne, od stóp do głowy, mycie czy kąpanie... przebieranie bielizny... przygotowanie świątecznego ubrania... bo to przecież... niedziela! — Jedna z pięćdziesięciu dwu niedziel, wiecznie taż sama, jedna — codzienna, powszednia!

A jednak.. tyle sobie każdy człowiek, od najmniejszego do największego, od sztubaka... do... do... wszyscy tyle sobie obiecują w tę jedną właśnie niedzielę!

A przecież można się i dłużej wyleżeć w łóżku, nawet zjeść w łóżku śniadanie, by potem z rozkoszą włożyć nowe ubranie, nowe buciki, nowy krawat... ale to powiadam wszystko jedno kto, każdy czyni to z pewną dumą, z pewną pedanterją, o której niemasz mowy w dzień powszedni!

— — — — — — — — — — — — — — — —

Idą ci ludzie... idą... wciąż, wiecznie gdzieś idą, wystrojeni, uśmiechnięci... idą nieprzerwanym sznurem do kościoła... do teatru... do kina... do knajpy czy do kawiarni — ale wiecznie idą!

— — — — — — — — — — — — — — — —

Czy to jutro już niedziela? — o! jak ten tydzień prędko zleciał, ani się człowiek nie obejrzał!

Chwała Bogu! wyciągnie sobie człowiek trochę kości i odpocznie!

Odpocznie!?

Przecież przyznacie mi wszyscy, że nikt z was nie odpoczywa?! Albo przynajmniej każdy na swój sposób. I tak:

Dyrektorzy, nauczyciele, kupcy, właściciele przedsiębiorstw, prezesi, naczelnicy, adwokaci, inżynierowie... wszyscy, a raczej każdy z osobna, w inny sposób „święci“ niedzielę — jak kto umie i na co go stać, o ile mu naturalnie nie przeszkadza „fach“!

Rzemieślnicy? — Wiecie kochani czytelnicy, dajmy im spokój! Dlaczego? Bo musielibyśmy wielu z nich szukać po knajpach, restauracjach, putykach i innych Scharfach czy Tomerach! Lepiej ich więc nie wywodzić pod światło dzienne.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Studenci, uczniacy i cała rzesza „naukowych eksperymentów“ nie mają prawa do „święcenia“ niedzieli poza kościołem, obowiązkowem zebraniem, no i okuwaniem.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Ktoby zaś miał uraz, że siebie nie odnalazł nigdzie, niechaj pozbawi się tej godności z całym spokojem i hartem ducha.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Niedziela jest jednak dniem pracy, dniem rzetelnego trudu — dla kobiety. „Na miły Bóg święty — przecież to jutro niedziela“! krzyk — hałas — bieganina — rozbijanina! Wogóle nasze kochane małżonki są pod tym względem najwięcej upośledzone. Tak! Tak! Przecież cały ten ciężar czy to zrobienia porządku, czy pranie bielizny, czy drażliwa kwestja żołądka (bo to niedziela) czy wizyty — czy wreszcie — Boże! Boże! — ...cały ten ciężar spoczywa na słabinalnych barkach naszych „najsłabszych“. Przecież to święto, to niedziela, to nie wypada żeby tego nie zrobić, tego nie upiec — a nuż ktoś przyjdzie — wreszcie — po tygodniowym poście należy się jakie takie jedzenie! — A ileż to się rzeczy zapomniało kupić?? Tak! Tak! Niedziela jest najwięcej roboczym dniem dla kobiety! Przyznacie mi to chyba czytelniczki? Jedyną rzeczą, co do której kobieta — żona co ma święty spokój w niedzielę — to z obiadem! Mąż nie pracuje, dzieci nie idą do szkoły, a zatem obiad może być trochę później! Zwykle przeciąga się to do 4-tej — bo albo obiad jest późno — albo mąż jeszcze nie wrócił!

— — — — — — — — — — — — — — — —

Jeszcze by się dało dużo... dużo napisać — ale czyż nikt z was nie obchodzi niedzieli? Wszyscy! Tylko każdy inaczej! A zatem to ta niedziela, o której mówi się cały tydzień... po której sobie człowiek tyle obiecuje. — A jednak może ludzie mają słuszność? Któż to odgadnie!

B. Z.

Kronika.

Z Białej-Bielska i okolicy.

Z działalności partji „Pracy". W Wielkopolsce dzięki opuszczeniu tej organizacji przez 90 proc. jej członków, partja ta się rozwiązała. Na terenie śląska również następuje powolna likwidacja tej wyborczej efemerydy. Jeżeli chodzi o Bielsko, to jedynym sukcesem jest otrzymanie przez jednego z członków Zarządu odznaczenia za to, że kiedyś założył Kółko amatorskie. Pisują niektórzy z członków wodniste artykuły w wyborczem pisemku „Zjednoczenie" poza tem dolatują z tego obozu pomruki niezadowolenia, że pomimo posiadania licznych amatorów stolca poselskiego, nikt na listę poselską nie dostał się. A więc jak przygodnie zeszło się, tak i rozejdzie się, to jałowe bractwo.

Lekcja poglądowa. Obecnie wyświetla się film „Gruźlica", następnie widzieliśmy wystawę przeciwgruźliczą. Lecz to wszystko tylko teorja. Kto chce zobaczyć, jak ludzie dobrowolnie narażają się na zarażanie się tą chorobą, niech zaglądnie na jakąkolwiek zabawę do hotelu „Prezydent" w Bielsku. Zdaje się, że tylko brak innej sali zmusza społeczeństwo polskie wynajmować tą niemiecką niechlujną budę. Wchodzi się do sali obok kuchni z której dolatują niemożliwie mdłe zapachy, sali tanecznej nigdy gruntownie się nie oczyszcza a tembardziej nie odkaża. Przed samym balem wychodzą z miotłami i ścierkami dwie kobiety, zgrubsza zmiatają śmiecie, ponieważ robota odbywa się na sucho, więc tumany kurzu unoszą się na sali. Gruntowniejsze oczyszczanie krzeseł i stołów odbywa się przez samą publiczność, która po powrocie do domu stwierdza obecność na swych strojach całe warstwy kurzu. Jakiem powietrzem oddychają rozgorączkowane tańczące pary, o tem lepiej nie mówić.

Najciekawszą jest rzeczą, że patronuje temu niechlujstwu współwłaściciel tej budy, profesor niemieckiego gimnazjum, z zawodu artysta malarz. W krajach kulturalnych odkaża się nawet ławki w parku, żeby nie były rozsadnikiem choroby dla zdrowych, a ile więcej niebezpieczeństwa w takich brudnych salach, w których wydzielają swe wyziewy setki ludzi, między którymi są też chorzy (syfilis, gruźlica). Sądzimy, że dopiero interwencja Policji położy kres brudom w hotelu „Prezydent".

Ważne dla Pań. We środę 15 lutego odbędzie się wykład inż. Karola Machalskiego z Królewskiej Huty pod tytułem: „Naukowa organizacja w gospodarstwie domowem". Początek o godzinie 6 popoł. w sali fizykalnej Szkoły Przemysłowej. Wstęp wolny.

Przypomnienie. 21. lutego w ostatni dzień karnawału odbędzie się „Wieczornica inżynierska" w hotelu „Prezydent" w Bielsku.

Organizowanie podokręgu lekkoatletycznego w Bielsku. G. O. Z. L. A. postanowił zorganizować w Bielsku specjalny podokręg lekkoatletyczny, który obejmować ma powiaty: Bielska, Cieszyna, Pszczyny. W poniedziałek dnia 6. lutego br. o godz. 7-mej wieczorem, odbędzie się zebranie konstytucyjne nowego Związku, na które zostały zaproszone wszystkie stowarzyszenia uprawiające sport lekkoatletyczny. Zebranie odbędzie się w lokalu p. Nowaka „Wzgórze" Bielsko. Stowarzyszenia uprawiające sport lekkoatletyczny, do których zaproszenia nie dotarły, zaprasza się niniejszem przez prasę.

Z działalności Polskiego Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Województwa Śląskiego, Koło w Bielsku. Dnia 8. lutego br. o godzinie 5 popołudniu, odbędzie się w sali fizykalnej Państw. Szkoły Przemysłowej w Bielsku wykład inż. Jerzego Stonawskiego p. t.: „Czynnik ludzki w produkcji przemysłowej". Po wykładzie o godz. 6 popołudniu, odbędzie się doroczne Walne zebranie członków Koła ze statutowym porządkiem dziennym.

W miesiącach lutym i marcu br. organizuje Koło Bielskie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników cykl wykładów p. t.: „Bogactwa gospodarcze Polski", w którym w ośmiu referatach przedstawione zostaną najważniejsze działy życia gospodarczego Państwa Polskiego, a więc górnictwo, hutnictwo, rolnictwo i jego znaczenie dla przemysłu, przemysł chemiczny, przeróbczy i elektrotechniczny, jakoteż przemysł włókienniczy, wreszcie wszelkie rodzaje komunikacji lądowej, morskiej i powietrznej. Jeden z referatów poświęcony zostanie omówieniu szkolnictwa zawodowego w Polsce, jako czynnika odgrywającego pierwszorzędną rolę w sprawie uprzemysłowienia Państwa.

Wykłady powyższe, mające na celu zapoznanie szerszego ogółu słuchaczy w ogólnych zarysach z życiem gospodarczem Państwa Polskiego, powinny obudzić żywe zainteresowanie w tutejszych sferach i nie wątpimy, że cieszyć się będą liczną frekwencją. Bliższe szczegóły zostaną podane do wiadomości ogólnej.

Kto zgubił szal? W Kinie w Białej znaleziono szalik męski, koloru ciemnego, który zdeponowano w Magistracie w Białej.

W hotelu „Beskid" w Olszówce dolnej popełniono kradzież drobiu na kwotę 300 zł.

Samobójstwa. Emma Hoffmann z Mikuszowic popełniła samobójstwo przez utopienie się. Powód samobójstwa nieznany.

Bachmann Wilhelm z Leszczyn popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Powód samobójstwa brak pracy i środków na utrzymanie.

Doraźne nakazy karno. Począwszy od dnia 1. stycznia 1928 funkcjonarjusze P. P. będą indywidualnie upoważnieni do doraźnego karania w wypadkach przychwycenia na gorącym uczynku, lub gdy co do osoby sprawcy niema wątpliwości przekroczeń regulaminu porządku i czystości, przepisów o ochronie i używaniu ulic, przepisów targowych i t. d. grzywną do 10 zł. W obecnej chwili podlegają:

Grzywnie w wysokości 50 gr. przekroczenia: zaśmiecanie klatek schodowych, oraz zanieczyszczanie ich przez wystawienie kubłów i innych naczyń z nieczystościami, zanieczyszczenie zlewów na klatkach schodowych, nietrzymanie psów na uwięzi w wypadku gdy łatwo z obejścia mogą się wydostać, względnie niezaopatrzenia ich w kagańce.

Grzywnie w wysokości 1 zł. przekroczenia: zaśmiecanie chodników, jezdni, ogrodów, skwerów, przez rozrzucanie szkła, skorup, odpadków od owoców i jarzyn itp. Wylewanie i wyrzucanie odpadków, nieczystości itp. przez okna lub drzwi na podwórze i ulice, za zanieczyszczanie wydzielinami i wydalinami ulic i placów, trzepanie garderoby, mebli, dywanów itp. w oknach, na balkonach itp., niezamiatanie, niepolewanie ulic i nieuprzątanie podwórza w oznaczonym czasie, nieoświetlenie bram, klatek schodowych i ustępów, niezamykanie bram w czasie przepisowym, wskakiwanie i wyskakiwanie z tramwajów w biegu, chodzenie i stawanie na jezdni, czepianie się tramwajów, samochodów, dorożek konnych, sygnalizowanie przez kierowców samochodów innym sygnałem niż trąbka, a przez jadących na rowerach — innym sygnałem niż dzwonkiem, niestosowanie się rowerzystów do przepisów o ruchu ulicznym (jeżdzenie) środkiem ulicy, nieposiadanie dzwonka, nietrzymanie się kierownicy, nieposiadanie hamulca przy wozie ciężarowym konnym, pozostawienie koni na ulicy bez dozoru, postój wozów w celu sprzedaży z nich produktów gospodarstwa wiejskiego poza miejscem i godzinami na to przeznaczonemi, jeżdzenie saniami bez dzwonka lub grzechotki.

Grzywnie w wysokości 2 zł przekroczenia: nietrzymanie się pojazdów w czasie ruchu prawej strony drogi, postój dorożek samochodowych i konnych poza obrębem stacji.

Grzywną w wysokości 4 zł. przekroczenia: nieposiadanie przez kierowców dorożek konnych i samochodów legitymacji na prawo jazdy, jeżdzenie na dorożkach samochodowych z pomocnikami, nieuprawnione chodzenie po torze kolejowym, wykupywanie po ulicach celem dalszej odsprzedaży przedmiotów powszechnego użytku.

Osoba uiszczająca grzywnę otrzymuje od odnośnego funkcjonarjusza kartkę z bloku, na której uwidocznione jest przekroczenie, za które zostaje ukarany, oraz wysokość grzywny. W razie bezzwłocznego uiszczenia grzywny do rąk funkcjonarjusza, który ją nałożył, nakaz uważa się za prawomocny, w przeciwnym razie lub w razie odmowy zapłaty będzie wdrożone przeciw winnemu postępowanie karne.

Kronika

Z Żywca i okolicy.

Z balu T. S. L. W dniu 4 bm. odbył się w salach „Sokoła" bal cenionego i zasłużonego Tow. Szkoły Ludowej. Orkiestra 20 pp. wywiązała się dobrze ze swego zadania, zaś p. Gruszczyński, wodzirej z Krakowa prowadził umiejętnie tańce. Produkcje kabaretowe o północy wniosły pewien nerw wesołości do zabawy, jednakże zespół p. Pilarskiego nie wywołał w każdym razie większego entuzjazmu.

Bal T. S. L. był istną rewją przepięknych tualet, świadczących o wybitnie dobrym guście naszych pań. Takich toalet nie spotyka się często na balach tak krakowskich, jak i stołecznych. Trudno wyliczyć wszystkie piękne toalety. Na szczególną uwagę zasługują jednakowoż stroje p. nadradczyni Kondziołkowej, p. rejentowej Karpińskiej, p. doktorowej Choróbskiej, p. porucznikowej Moserowej, p. dyrektorowej Tyszkiewiczowej jak również p. M. Jagoszówny, J. Królikowskiej i Z. Wrężlewiczówny.

Zabawa „Milusińskich". Nasi milusińscy mieli sposobność zabawić się w kółku rówieśników na kostjumowej zabawie dziecinnej w dniu 2 bm. Przyjemnie było popatrzeć na rozbawione twarzyczki dzieci, zaróżowione z uciechy i wpatrzone w prof. Bałuta, który umiejętnie dawał impuls, co raz to nowych urozmaiceń w zabawie. A jaką różnorodność i pomysłowość w kostjumach, — jedne piękniejsze od drugich.

KORESPONDENCJE

Kęty, pow. Biała

„Czytelnia Ludowa T. S. L. im. Juljusza Słowackiego w Kobiernicach wykazuje nadzwyczajną żywotność. Obrazem jej był opłatek urządzany 6. stycznia w święto Trzech Króli, w czasie którego przy choince i udziale około 70 osób, oraz przy współudziale prezydjum Koła powiatowego z Kęt, składano sobie wzajemnie życzenia, śpiewano kolędy, a potem bawiono się rozmową i grami towarzyskiemi, a to wszystko przy bezalkoholowym bufecie, złożonym z herbaty, pączków, owoców i t. p. Wiele zasług w tej organizacji ponosi prezes czytelni ks. kan. Grzymała.

Koło powiatowe T. S. L. w Kętach od kilka tygodni rozpoczęło tegoroczny sezon Wykładów Uniwerzyteckich, dobierając tematy odczytów z przeźroczami, a także i bez przeźroczy, bardzo interesujące. Na początek poszedł odczyt prof. Uniwersyt. Jagiell. Dra Kazimierza Roupperta pod tutułem „Wrażenia z Jawy", który przy nadzwyczajnie bogatej ilustracji doskonałemi zdjęciami profesora i przy pomocy znakomitej swady, będącej odzwierciedleniem pełnej życia energji przedsiębranych na Jawie śmiałych wycieczek na szczyty gór i wulkanów — przeniósł nas w kraj dalszy, a jednak z wielu względów poznania godny. Nie dopisała tylko — jak zwykle — liczba słuchaczów tak, że wykłady Uniwersyteckie rozpoczęły się deficytem, bo gdyby nie uczennice nauczycielskiego seminarjum żeńskiego w Kętach, a nadto gdyby nie członkowie wydziału T. S. L. i kilkoro innych osób, sala byłaby pustą, a profesor musiałby może mówić wykład do uniwersyteckiej liczby „trzech" słuchaczy.

Następny wykład wygłosił prof. Szyszko o Stan. Wyspiańskim, a swem wymownem, pełnią natchnienia okraszonem słowem, przeniósł nas bodaj na chwil kilka w epokę wieszczej twórczości czwartego z rzędu wieszcza, jakim jest dla narodu Stanisław Wyspiański.

Najbliższe odczyty z ramienia Powszechnych Wykładów Un. Jag. zapowiadają się także bardzo interesująco.

Zwycięstwo listy Nr. 24 będzie zwycięstwem idei katolicko-narodowej!

Dnia 8. lutego bibljotekarka Bibljoteki Jagiell. p. Helena d' Abancourt wygłosiła odczyt ilustrowany obrazami świetlnemi pod tytułem „St. Wyspiański jako malarz i poeta."

Zapowiedziane są nadto na dalszy czasokres odczyty Dra Ormickiego „2 miesiące wędrówek po Szwajcarji", prof. Szyszki „O Janie Kasprowiczu" prof. Piwki „Groźne niebezpieczeństwo" (ilustrowany sprawa niemiecka), Dra Sokołowskiego „Autem z Krakowa do morza Czarnego" i inne.

Może być, że z czasem frekwencja tych odczytów się poprawi tem więcej, że wstępy są bardzo niskie, 50 gr. dla dorosłych, 25 gr. dla młodzieży.

Chór mieszany T. S. L. pod batutą prof. Kaliksta Koniora, a przy współudziale asyst. Uniw. Jag. prof. Konrada Koniora urządził w dniu 29 stycznia w sali pod „Białym Orłem" — „Wieczór kolęd" — dając w obfitym repertuarze cały szereg pięknych polskich kolend w najróżnorodniejszem opracowaniu, a więc chór z orkiestrą, kwartet solowy, 12-stka solowa męska i t. d.

Wynik wieczoru był nadzwyczaj dodatni, ale sala — znowu jak na wykładach Uniwersyteckich — świeciła pustemi plamami.

Z ŻYCIA „SOKOŁA"

Zarząd X. Okręgu Sokolego w Cieszynie komunikuje nam: 1) Zjazd delegatów 15 gniazd sokolich X Okr., odbędzie się w niedzielę, 12. lutego br. w Bielsku w lokalu Kasyna Polskiego. Początek o godzinie 9 rano. Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu, 3 Sprawozdania roczne sekretarza, naczelnika, skarbnika, gospodarza, 4) Dyskusja. 5) Wnioski Kom. Rewizyjnej, 6) Program prac w r. 1928, 7) Przysposobienie wojskowe w r. 1928, 8) Wnioski nadesłane na Radę, 9) Wolne głosy i życzenia.

Okręg Cieszyński należy organizacyjnie do Dzielnicy Sokolej Sląskiej w Katowicach. Okręg liczy 15 gniazd sokolich: w Cieszynie, Skoczowie, Ustroniu, Jasienicy, Bielsku, Dziedzicach, Goczałkowicach, Zabrzegu, Pszczynie, Łące, WiśleW., Chybiu, Strumieniu, Zebrzydowicach i w Koczycach. Ogółem członków 1020, na jedno gniazdo przeciętnie przypada 68 członków. Najstarsze gniazdo w Cieszynie 1891, najmłodsze w Ustroniu 1927. W zjeździe biorą udział członkowie Zarządu Okręgu (15 osób) i delegaci Gniazd (29 osób).

2) Zarząd Okręgu w Cieszynie odbył w dniu 29. stycznia swe ostatnie w b. roku administracyjnym posiedzenie w Chybiu. Dzięki uprzejmości JWDruha inż. Dembińskiego, dyr. tamt. cukrowni otrzymał Zarząd sale miejscowego Kasyna Urzędniczego do dyspozycji a członkowie Zarządu korzystać mogli z wielu udogodnień.

Za łaskawe odstąpienie sal Kasyna do naszej dyspozycji, jakoteż za wszelkie objawy sympatji, jaką JWPaństwo Dembińscy dla „Sokoła" w Chybiu na każdym kroku okazują, wyrażamy Im tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Czołem patryotycznym pracownikom sokolim w Chybiu!

Sekretarz Okręgu	Prezes Okręgu:
JERZY SZCZUREK,	Inż. JAN KRUDYSZ,
nauczyciel Semin. w Bobrku	Prof. W. Sz. G. W. w Cieszynie

Z TEATRU.

Drugi występ kabaretu „Qui pro Quo", ściągnął ponownie całą plutokrację bielsko-bialską. Bardzo wielu odeszło od kasy bez biletu, gdyż Teatr był wysprzedany do ostatniego miejsca. Jeżeli chodzi o sukces kasowy, to można powinszować Tow. teatralnemu, jeżeli zaś chodzi o stronę artystyczną, to oprócz Rentgena i jego piosenek, reszta numerów trąciła pewną trywialnością i brakiem artystycznego umiaru. Z uczuciem litości spoglądało się na J. Redo, ongiś półbożka operetki warszawskiej, a teraz ruinę, wielu przymykało oczy, aby nie widzieć ociężałej figury, lecz tylko słuchać łabędzich piosenek starego artysty.

—o—

W poniedziałek, dnia 13. lutego odegrana zostanie w Teatrze m. w Bielsku „RUSAŁKA", baśń liryczna w 3 aktach Dr. Antoniego Dworzaka. Gościnny występ Teatru Polskiego z Katowic. Początek o godzinie 7-mej.

Wiece i zebrania
w okręgu Biała — Żywiec — Maków

W miesiącu styczniu odbyły się w następujących miejscowościach wiece publiczne i zebrania członków i sympatyków Związku Ludowo-Narodowego, które cieszyły się dużem powodzeniem wykazując rozrost wpływów „Stojałowszczyzny".

Międzybrodzie bialskie (przemawiał Redaktor Zajączek i Czulak), Sucha (przem. Witold Łęgowski), Las (przem. Redaktor Zajączek i Władysław Małysa), Kuków (przem. Redaktor Zajączek), Moszczenica (przem. Józef Kajder i Stefan Mrozek), Stryszawa (przem. Redaktor Zajączek i Błażej Swierkosz), Przyborów (przem. Florjan Hernas i Piotr Majdak), Krzeszów (przem. Redaktor Zajączek i Okruta), Gilowice (przem. Redaktor Zajączek), Mikuszowice (przem. Janik i Florjan Hernas), Bujaków (przem. Redaktor Zajączek), Pewel Mała (przem. Józef Kajder i Florjan Hernas), Kęty (przem. Redaktor Zajączek i Michał Ćwierzyk), Wieprz (przem. Witold Łęgowski), Hecznarowice (przem. Ludwik Zontek), Kocierz (przem. Florjan Hernas), Pewel ślemieńska (przem. Józef Mrozek i Józef Kajder), Czernichów (przem. Kliś Władysław, Klęka i Cendrzak), Ujsoły (przem. Redaktor Zajączek i Kuś), Dankowice (przem. Piotr Majdak) Bestwina (przem. Piotr Majdak), Rajcza przem. Redaktor Zajączek), Sól (przem. Janik i Drewniak), Łękawica (przem. Redaktor Zajączek i Józef Mrozek), Bystra (przem. Józef Kajder i Ludwik i Zontek), Okrajnik (przem. Redaktor Zajączek, Lejawka, Krajcarz i Józef Mrozek).

W niedzielę, 5. b. m. o godziniz 5-tej popołudn odbyło się u b. posła p. Fijaka w Pietrzykowicach — zebranie przedwyborcze — w którym wzięli udział najpoważniejsi przedstawiciele gminy, jakoteż goście z Żywca. Zebranie miało charakter swobodnej pogadanki, na temat sytuacji wyborczej i zakończone zostało zapewnieniem o lojalnem głosowaniu mieszkańców Pietrzykowic — za Katol. Narod. listą Nr. 24.

Obywatele Żywca i powiatu żywieckiego oddadzą głos w dn. 4. marca na listę Nr. 24.

Unieważnia się zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. w Rzeszowie na nazwisko **Kamiński Wojciech**, urodzony w roku 1902 we wsi Wysoka, pow. Rzeszów

Cepija Józef, syn Józefa i Marji, urodzony w roku 1899 w Zadzidlu, a zamieszkały w Treśnej Nr. 62, pow. Żywiec, unieważnia skradzioną mu książkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Bielsko.

Nr. 24 jest numerem listy Komitetu Wyborczego Katolicko-Narodowego

Redaktor odpowiedzialny: Kajder, Żywiec, ul. Hr. Komorowskich 60 Naczelny redaktor: Edward Jan Zajączek, Bielsko, ul. Słowackiego 5
Z Drukarni Stanisława Kuśnierza w Bielej, ul. św. Jana 14 — Telefon Nr. 2324